



JAN KIELANOWSKI
(1910—1989)

W dniu 21 stycznia 1989 roku, w piękny słoneczny dzień, został pochowany na cmentarzu w Witowie koło Zakopanego członek rzeczywisty PAN, prof. dr Jan Kielanowski. Żegnała Go tylko najbliższa rodzina, kilkoro przyjaciół, miejscowi górale oraz góralska kapela. Spoczął w miejscu, skąd rozciąga się widok na całe Tatry, które tak bardzo ukochał, od Bielskich po Zachodnie. — Nie życzył sobie, aby pogrzeb Jego miał charakter oficjalny, aby wygłaszano na nim oficjalne przemówienia. Kto chciał, oddał Mu hołd poprzedniego dnia, podczas żałobnej mszy św. w kościele św. Marcina w Warszawie. Żegnała Go tam rzesza ludzi reprezentujących różne środowiska naukowe, dawni współpracownicy, wychowankowie i przyjaciele, ludzie z kręgu ruchów społecznych.

Odszedł od nas człowiek wielkiego serca i umysłu, o szerokich horyzontach myślowych, humanista, patriota o ogromnej odwadze przekonań, o wielkim autorytecie moralnym, żołnierz Armii Krajowej, aktywny członek KOR-u, kontynuator wielkiej tradycji polskiej myśli zootechnicznej, którą przez całe swe życie wzbogacał i rozwijał. Wybitny uczony o wielkim autorytecie międzynarodowym i zasługach dla nauk rolniczych w kraju i na świecie, nauczyciel i wychowawca. Był dla nas wzorem rzetelności intelektualnej i traktowania nauki jako służby społeczeństwu.

1990K1



FIC-2472

Za swą wybitną działalność odznaczony był licznymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi, był członkiem Niemieckiej Akademii Nauk, doktorem h.c. Uniwersytetu Humboldta w Berlinie oraz Uniwersytetu w Edynburgu, członkiem licznych krajowych i zagranicznych towarzystw i organizacji naukowych. Żegnaliśmy Go z ogromnym żalem i poczuciem osobistej straty.

Winniśmy pamięci Profesora wspomnienie o przebiegu Jego pracy zawodowej i dorobku naukowym, choć trudno to przedstawić z uwagi na rozległą Jego działalność i dorobek oraz nieprzeciętną Jego osobowość. Zacząć chyba należy od miejsca Jego urodzenia: urodził się we Lwowie w dniu 16 czerwca 1910 r., jako najmłodsze z czworga dzieci Bolesława Pobóg-Kielanowskiego, lekarza medycyny, oraz Marii z Lityńskich. Na chrzcie św. nadano Mu imiona Jan, Maria, Ziemowit. Atmosfera miasta, w którym się wychował oraz szkół, do których uczęszczał, pozostawiły na Nim trwałe ślady.

Egzamin dojrzałości złożył w VIII gimnazjum państwowym, którego niektórzy wykładowcy byli później profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego, np. Czesław Nanke — autor podręcznika historii, czy Jerzy Mikulowicz — autor podręczników matematyki. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na Wydział Fizyki i Matematyki Uniwersytetu Lwowskiego, choć zainteresowania Jego łączyły się raczej z naukami przyrodniczymi. Uważał, że najpierw trzeba poznać „narzędzie pracy”, tzn. matematykę i logikę. Zarzucił jednak ten kierunek nauki i odbył studia rolnicze na Politechnice Lwowskiej, w słynnych wówczas w Polsce Dublanach, gdzie pod kierunkiem prof. Karola Różyckiego specjalizował się w naukach zootechnicznych, ze szczególnym uwzględnieniem żywienia zwierząt. Według opinii prof. Władysława Hermana, już jako student zwracał na siebie uwagę swą dociekliwością, wnikliwością i sumiennością w pracy. — W 1933 roku Jan Kielanowski uzyskał absolutorium na Wydziale Rolniczo-Lasowym Oddziału Rolniczego Politechniki Lwowskiej, a po odbyciu praktyki rolniczej oraz wykonaniu pracy dyplomowej nt. „Doświadczenia nad tuczem kur zielononózek polskich” w dniu 9 marca 1935 roku złożył egzamin końcowy, uzyskując tytuł inżyniera-rolnika. Członkami Komisji przy egzaminie dyplomowym byli profesorowie: Jankowski, Micyński, Musierowicz, Romanowski, a prezesem — Karol Różycki.

Od maja 1935 do kwietnia 1936 r. Jan Kielanowski pracował na stanowisku nauczyciela i instruktora produkcji zwierzęcej w dwuzimowej szkole rolniczej w Lesznie Wlkp., należącej do Wlkp. Izby Rolniczej, a następnie odbył dwumiesięczną praktykę specjalizacyjną w Stacji Zootechnicznej w Dublanach koło Lwowa. W lipcu 1936 r. objął na krótko stanowisko inspektora w Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie, gdyż od listopada tegoż roku rozpoczął pracę naukową jako asy-

stent w Zakładzie Doświadczalnym w Świsłoczy, woj. białostockie, pod kierunkiem dr Mieczysława Czaji. Była to w owym czasie jedna z najpoważniejszych i najowocniej pracujących zootechnicznych placówek badawczych w kraju. Zajmował się tam pracami hodowlanymi i badawczymi nad owcą wrzosówką oraz nad kontrolą użytkowości rzeźnej świń. Awansował kolejno na stanowisko adiunkta, a następnie zastępcy Kierownika Zakładu. W związku ze zdolnościami jakie okazał w pracy badawczej i hodowlanej oraz talentem organizacyjnym powierzono Mu w 1939 r. kierownictwo Działu Zootechnicznego w Zakładzie Doświadczalnym Uprawy Torfowisk pod Sarnami, należącym do Wołyńskiej Izby Rolniczej, gdzie rozpoczął pracę hodowlaną i badawczą nad bydłem czerwonym polskim i poleskim, świniami poleskimi i owcami oraz prace badawcze nad użytkowaniem pastwisk torfowych. Warto chyba dodać, że głównym zadaniem prac badawczych prowadzonych w Sarnach w różnych działach (gleboznawstwa, hodowli roślin, produkcji zwierzęcej) było wspieranie zakrojonych na ogromną skalę poleskich melioracji, których zakres był nie mniejszy niż osuszenie sławnych błot pontyjskich we Włoszech. Tam też rozpoczynał tworzyć polską ekologię prof. Dezydery Szymkiewicz.

Prace te zostały przerwane wybuchem wojny i sytuacją zaistniałą po kampanii 1939 r. i jesienią 1940 r. Jan Kielanowski przeniósł się do Lwowa, gdzie pracował jako zootechnik w Rejonowym Oddziale Ziemijskim, a następnie jako inspektor hodowli świń w Izbie Rolniczej. Równocześnie wrócił do pracy naukowej — jako wolontariusz w Katedrze Hodowli Zwierząt i Żywienia Zwierząt Domowych Akademii Medycyny Weterynaryjnej, kierowanej przez prof. W. Hermana.

Z początkiem 1941 r., z inicjatywy prof. Henryka Malarskiego, rozpoczął Jan Kielanowski pracę w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego (przemianowanym przez niemieckie władze okupacyjne na „Landwirtschaftliche Forschungsanstalt des G.G.”), pod nieobecność prof. Laury Kaufman, na stanowisku kierownika Działu Drobego Inwentarza i prowadził prace nad fizjologią tuczu drobiu wodnego, a także rozpoczął prace genetyczne nad królikami.

W chwili zakończenia wojny Jan Kielanowski cieszył się dużym autorytetem naukowym w kołach zootechnicznych.

Materiały doświadczalne zebrane w latach 1942—1945 posłużyły Mu do opracowania rozprawy doktorskiej nt. „Badania nad tuczem gęsi krajowych”, która była podstawą uzyskania w czerwcu 1946 r. tytułu doktora nauk rolniczych na uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; promotorem była prof. L. Kaufman.

W latach 1945—1947 Jan Kielanowski uczestniczył aktywnie w orga-

nizacji doświadczalnictwa zootechnicznego w kraju, a także odbył półroczny staż naukowy w Stanach Zjednoczonych A.P. i Wielkiej Brytanii.

W Stanach Zjednoczonych, po zwiedzeniu kilku stacji doświadczalnych, studiował głównie u prof. J.L. Lusha (Ames, Iowa) który uważany był wówczas za jednego z najwybitniejszych specjalistów anglosaskich w dziedzinie selekcji zwierząt domowych. Pobyt w St. Zjednoczonych i W. Brytanii stworzył warunki do pogłębienia wiadomości w dziedzinie doświadczalnictwa zootechnicznego, zapoznania się z elementami genetyki populacji oraz organizacją doświadczalnictwa zootechnicznego i upowszechniania wiedzy rolniczej. Zdobyte tam wiadomości, wraz z własnym komentarzem, przedstawił w szerokim sprawozdaniu pt. „Doświadczalnictwo rolnicze i nauki zootechniczne w Stanach Zjednoczonych A.P.” (1948).

Po powrocie zajął się zorganizowaniem od podstaw zakładów doświadczalnych i pracowni zootechnicznych w Oddziale Bydgoskim Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Powierzoną sobie placówkę naukową stworzył właściwie z niczego, obejmując bowiem swe stanowisko był jedynym pracownikiem naukowym Działu. Po reorganizacji, a mianowicie podziale PINGW-u na liczne instytuty, Jan Kielanowski stanął na czele Działu Wyceny Wyników Produkcji w bydgoskim Oddziale Instytutu Zootechniki. Placówka ta stała się załącznikiem powołanego w 1955 roku przez Prezydium PAN Instytutu Fizjologii i Żywienia Zwierząt, przeniesionego w 1960 r. do Jabłonny pod Warszawą. W tym czasie Jan Kielanowski stał już na czele dobrze wyszkolonej kadry, liczącej około 30 pracowników naukowych i pomocniczych, w dużym stopniu przez Niego wyszkolonych.

Od powstania Instytutu do 1974 r. Jan Kielanowski był jego dyrektorem. Nakreślił plan działania Instytutu, jego problematykę badawczą, którą konsekwentnie realizował; były to m.in. zagadnienia związane z fizjologią żywienia zwierząt i szeroko pojętym paszoznawstwem. Dzięki rozległym kontaktom zagranicznym umożliwił i zorganizował wielu młodym pracownikom staże naukowe w renomowanych ośrodkach zagranicznych dla przygotowania ich do przyszłych prac, w kraju brakło bowiem wówczas wyspecjalizowanych w niektórych kierunkach placówek badawczych.

Za Jego dyrektury Instytut cieszył się ogromnym autorytetem, tak w kraju, jak i za granicą.

Po zrezygnowaniu z kierowania Instytutem, nadal kierował pracami w Zakładzie Fizjologii i Żywienia tegoż Instytutu. Mimo przejścia na emeryturę w 1974 roku prowadził nadal żywą pracę badawczą, nie tracąc kontaktu z młodymi pracownikami Instytutu w ich działalności doświadczalnej.

Był twórcą szkoły naukowej, zwanej kiedyś „szkołą bydgoską”, choć rozpoczęte w niej prace nad świniami kontynuowane były w Jabłonie. Brał czynny udział w organizacji bezpośredniej współpracy międzynarodowej, i w pracach tych zespołów przyczyniając się do podniesienia rangi nauki krajowej i upowszechniając osiągnięte w badaniach krajowych wyniki na forum międzynarodowym.

Cechowała Go wielka wszechstronność i otwartość. Starał się wyniki prac eksperymentalnych umieszczać w ogólnych prawidłach biologicznych. Dzięki głębokiej kulturze przyrodniczej zdobył sobie uznanie nie tylko wśród zootechników, ale i wśród biologów, gdy brał czynny udział w zebraniach i zjazdach naukowych, na których m.in. dyskutowano światopoglądowe podstawy dyscyplin biologicznych. Wyrazem tego jest m.in. artykuł pt. „Spór o powstawanie gatunków” (1953). Jako przykład Jego dociekliwości badawczej może posłużyć fakt, że będąc już niemłodym człowiekiem potrafił przerobić kurs współczesnej biochemii dla wyjaśnienia procesów przemiany materii i energii u zwierząt.

Stojąc na czele zespołu opracował metodykę stacji kontroli użyteczności rzeźnej świń. Niewątpliwie do największych Jego osiągnięć na skalę światową jest opracowanie metody szacowania energetycznych potrzeb bytowych i produkcyjnych rosnących zwierząt, na podstawie wypracowanych przez siebie metod, przy użyciu na szeroką skalę matematyki i statystyki. Nie sposób wymienić wszystkich zagadnień, jakimi się zajmował, jakie inicjował, może jeszcze jedno — dużo czasu poświęcił zagadnieniu energetycznego wartościowania pasz.

Przez krótki czas (1954—1955) Jan Kielanowski był wykładowcą przedmiotu ogólnej hodowli zwierząt w SGGW; zrezygnował z tej pracy gdy powierzono Mu zadanie organizacji Instytutu. Brał czynny udział w pracach Komisji i Komitetów Wydziału V PAN. Od początku 1959 r., po śmierci prof. M. Czaji, do 1963 r. był przewodniczącym Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, w którym m.in. kierował opracowaniem 5-letniego i perspektywicznego planu rozwoju nauk zootechnicznych. W tym też czasie przygotował „Prolegomenę do dyskusji nad organizacją zootechnicznych instytutów naukowych” (1962). W latach 1963—1964 pełnił funkcję Prezesa Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Reprezentował polskie nauki zootechniczne na licznych zjazdach międzynarodowych i organizował takie zjazdy w kraju.

Oprócz pracy naukowej i organizacyjnej Jan Kielanowski prowadził ożywioną działalność publicystyczną, z szeroko pojętym upowszechnianiem wiedzy fachowej. Współpracując z PWRiL opracował publikacje popularne na różnym poziomie, które ukazały się w licznych wydaniach. Jan Kielanowski był również redaktorem i współtłumaczem cennych podręczników zagranicznych (np. J.L. Lush — Doskonalenie zwierząt; P. K₁₁-

driawcew — Prace hodowlane nad trzodą chlewną), brał udział w redakcji Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN, Encyklopedycznego Słownika Zootechnicznego PWRiL, był redaktorem Postępów Nauk Rolniczych, Roczników Nauk Rolniczych. Był recenzentem książek i podręczników. Choć pracą dydaktyczną w szkolnictwie wyższym zajmował się niewiele — wykształcił znaczny zastęp pracowników naukowych, cieszących się dużym autorytetem.

Nie sposób w tym krótkim wspomnieniu o Janie Kielanowskim pominąć Jego pasję, jaką była muzyka (sam grał na wiolonczeli), malarstwo (malował pejzaże i udane portrety ludzi sobie bliskich), wreszcie pisał wiersze, które m.in. umilały spotkania koleżeńskie.

Tak wśród starszej, jak i młodszej kadry zootechnicznej Jan Kielanowski cieszył się uznaniem i autorytetem, przy czym jednak wskutek nieco brutalnej niekiedy otwartości i zajmowania w wielu sprawach bezkompromisowego stanowiska, nie uchodził za człowieka „łatwego”. Dla ludzi, którzy z Nim obcowali, był kierownikiem, na którego zawsze można było liczyć, u którego w trudnych momentach znajdowali pomoc i zrozumienie.

Jan Kielanowski szczyił się, że jest uczniem i kontynuatorem prac Karola Różyckiego, Henryka Malarskiego, Laury Kaufman i pośrednio — Stefana Kopcia. W rozmowach podkreślał, że zasługi tych ludzi nie wyczerpują się w osiągnięciach badawczych, lecz polegały głównie na zaszczerpieniu kultury zawodu. Podobnie jak oni, wśród swych współpracowników i uczniów wielkie znaczenie przykładał do poszerzania ogólnych horyzontów humanistycznych.

Odszedł jeden z najwybitniejszych zootechników polskich po II wojnie światowej, pozostawiając miejsce nie do wypełnienia.

Aleksandra Ziotecka

Materiał nadesłano do Redakcji w czerwcu 1989 r.